Nr. 48. | Należytość pocztowa opłacona gotówką. | Lwów, sobota 26 lutego 1921. | Rok IV.

NNIK OWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., na prowincyi 120 Mk., za granicą 150 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz nonpareil. 5 Mk. „Nadesłane i Nekrologi" 15 Mk., na 1. kolumnie 50 Mk., przed kroniką 30 Mk., po kronice i komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.

Ogłoszenia zamiejscowe (poza lwowskie) za 1 wiersz nonpareil. 6 Mk., Nadesłane i nekrologi 18 Mk., na 1. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. droższe. (Numery Dziennika Lud. są antidat.)

Adres Red. i Admin. Lwów, ul. Sykstuska 21.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 5 Mkp.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

Przedłużenie rozejmu z Rosyą.

Militaryzacya kolei.

WARSZAWA. (Pat.) 24. lutego. W związku z dekretem Naczelnika Państwa i prezydenta ministrów o mobilizacyi kolei, dziś rano ukazały się w obrębie terenów kolejowych plakaty, wzywające strejkujących pracowników do natychmiastowego stawienia się do pracy i zawiadamiające, iż na mocy ustawy o ochronie bezpieczeństwa państwa, podlegają oni rozkazom władzy wojskowej. Rozporządzenie ostrzega zarazem, że wszelkie objawy niesubordynacyi karane będą według surowych ustaw wojennych, aż do sądów doraźnych.

WARSZAWA. (Pat.) 24. lutego. W myśl dekretu o militaryzacyi kolei, władzę na kolejach objął równorzędnie z dotychczasowemi władzami cywilnemi, sztab delegowanych przez M. S. W. oficerów. Oficerowie i podległe do ich dyspozycyi oddziały wojskowe objęli już wszystkie ważniejsze placówki w obrębie dworców kolejowych.

WARSZAWA. (Pat.) 24. lutego. Wczoraj uruchomiono znaczniejszą liczbę pociągów, dziś zaś odchodzić będą normalnie niemal wszystkie dotychczasowe pociągi i we wszystkich kierunkach.

WARSZAWA. (tel. wł.) 24. lutego. Sytuacya strejkowa w węźle warszawskim od dzisiaj zmieniła się na lepsze. Odchodzi już większa ilość pociągów w oznaczonym czasie. Warsztaty kolejowe przy ul. Chmielnej są nieczynne.

WARSZAWA. (Pat.) 24. lutego. Związek zawodowy kolejarzy został strejkiem zaskoczony. Strejk wybuchł wbrew woli władz związku. Wczoraj wydział wyk. Związku obradował nad sytuacyą do 1. w nocy. Dziś obraduje w dalszym ciągu.

Sytuacya w Krakowie.

KRAKÓW. (tel. wł.) 24. lutego. Dziś odbyło się zgromadzenie kolejarzy, na którem uchwalono zastosować się do uznania Wydziału Wyk. i Zarządu głównego organizacyi, t. j. czekać na odpowiedź rządu do 7. marca.

Przedłużenie rozejmu z Rosyą.

WARSZAWA. (tel. wł.) 24. lutego. Korespondent „Kuryera Porannego" donosi z Rygi: Układ w sprawie powrotu jeńców i przedłużenia rozejmu, podpisany został dziś o godz. 7. wieczorem.

Podwojenie emerytur.

WARSZAWA. (Pat.) 24. lutego. Komisya skarbowo-budżetowa uchwaliła przedstawić Sejmowi wniosek o podwojenie (…) rocznych emerytur, zanim rządowy projekt ustawy emeryt. wejdzie w życie. Postanowiła zaproponować 100 proc. podwyższenie podatku od kart do gry.

Komisya ochrony pracy przyjęła projekt ustawy o służbie domowej. Zostanie on odesłany do komisyi prawniczej dla zaopiniowania. Uchwalono wezwać rząd do zorganizowania Inspektoratu pracy w b. dzielnicy pruskiej.

Dookoła plebiscytu górnośląskiego

GENEWA. 24. lutego. (E. E.) Według szwajcarskiego Biura prasowego, obradowała w Paryżu pod przewodnictwem Focha najwyższa Rada wojenna w sprawach wojskowych, dotyczących G. Śląska. Wszystkie państwa sprzymierzone przysłać mają do rozporządzenia międzysojuszniczej komisyi plebiscytowej — posiłki wojskowe.

BERLIN. (E. E.) Dzienniki ogłaszają wiadomość, że konferencya ambasadorów postanowiła zamknąć granicę G. Śląska na czas plebiscytu.

BYTOM. (E. E.) Odbyło się tu zebranie, stwierdzające braterstwo organizacyi robotniczych polskich i górnośląskich. Utworzenie Kółek rolniczych nie pozostanie bez wpływu na wynik plebiscytu.

OPOLE. (E. E.) Komunikat urzędowy komisyi międzysojuszniczej dla spraw plebiscytu na G. Śląsku ogłasza, że głosowanie wszystkich obywateli G. Ś. rozpocznie się 20. marca.

Obławy na czarnych giełdziarzy.

WARSZAWA, 24 lutego (Pat.). W ostatnich dniach odbywają się częste obławy policyi na czarnych giełdziarzy, zbierających się na placu bankowym. Policya aresztuje codziennie po kilkadziesiąt osób.

—ooo—

ZMIANY W POLSKICH PLACÓWKACH ZAGRANICZNYCH.

WARSZAWA. (E. E.) 24. lutego. Zmiany personalu w polskich placówkach zagranicznych będą zadecydowane przez Radę ministrów po powrocie min. Sapiehy.

ERZBERGER — DEFRAUDANTEM.

BERLIN. (Pat.) Wolff. 24. lutego. Reichstag zebrał się dziś znowu po trzytygodniowej przerwie. Izba przekazała wniosek prokuratoryi co do ścigania sądowego p. Erzbergera z powodu defraudacyi, komisyi regulaminowej.

Konstytuanta.

Dwa lata minęły od czasu, kiedy zaczął obradować „Sejm Ustawodawczy", Konstytuanta polska przy ul. Wiejskiej w Warszawie. Dwieście z górą posiedzeń odbył ten sejm i jeszcze dotąd Polska nie ma — Konstytucyi. Pod kierownictwem zapatrzonego w najgorsze, pruskie wzory, adwokata z prowincyi, doszedł szczęśliwie sejm ustawodawczy do drugiego czytania projektu Konstytucyi, przy którem to czytaniu można było stwierdzić, że większość sejmowa chce sutanną księżą zakryć słońce w Polsce! Dwaj „twórcy" Konstytucyi polskiej, pp. Dubanowicz i Lutosławski stali się wykładnikiem trzydziestu sześciu księży będących najbardziej natarczywą, ordynarną i zacofaną gwardyą reakcyi. Oni to z Narodową demokracyą i z biedakami, prowadzonemi na pasku ciemnoty mają od czasu do czasu większość kilku głosów i tą większością uchwalili w drugiem czytaniu projekt Konstytucyi, od którego robi się ludziom zimno i wstyd...

Już same cyfrowe stosunki w głosowaniu wskazują na to, że najbliższa przyszłość nie będzie mogła respektować tej Konstytucyi. Dlatego właśnie uchwalili, że znosić ją będzie musiał naród polski przez lat dziesięć bez rewizji! Perłą planów reakcyi jest oczywiście — Senat, „Izba Wyższa", która nietylko będzie mogła odrzucać uchwały sejmu, lecz wybierać będzie Naczelnika Państwa. Do tego Senatu bez wyboru wejdzie aż pięciu biskupów. I słusznie, bo Kościół Katolicki ma być w Polsce „religią panującą", a gdyby Polska chciała swoje ustawy zastosować do Kościoła Katolickiego, musi prosić o zgodę—Papieża! Szkoła będzie w Polsce wyznaniowa. A Naczelnikiem Państwa może zostać tylko Polak-Katolik! Przypomina to czasy, kiedy Jezuici przeszukiwali kieszenie Zygmunta Wazy. Ale za to Batory nie mógłby jako protestant zostać Naczelnikiem państwa polskiego!

Odrzucono natomiast opiekę nad dzieckiem i kobietą, odrzucono głosami księży (!) zakaz pracy dzieci do lat 14, zakaz nocnej pracy kobiet, tak jak przed rokiem, na wniosek księdza Sykalskiego odmówiono w ustawie o Kasach chorych pomocy dzieciom, których matka nie wzięła ślubu!

Pominąwszy uczucia głębokiego upokorzenia i piekącego wstydu, którym ta większość Konstytuanty polskiej okryła współczesną Polskę w świecie, pominąwszy szkody straszliwe, jakie ponosi Polska przez takie uchwały wszędzie, gdzie miłość bliźniego, tolerancya, wolność nauki i godność ludzka są cenione, gdzie patrzeć muszą na Polskę, jako na ciemny, zacofany klerykalny kraj, zapytać jednak warto, czy taka Konstytucya zorganizuje i uspokoi kraj, czy doda mu siły, czy obroni go od najazdu?

Otóż możemy z góry przewidzieć, że większość kilku głosów, które przegłosowały w XX wieku ustawy godne Sasów z XVIII stulecia,

Składajmy fundusz na plebiscyt!

nie wytworzy przez to niczego zdolnego do życia i do rozwoju, ale wprowadzi młode państwo polskie w fazę niebezpiecznego wrzenia, w okres walk o wolność i o tolerancyę, walk przez które Europa przeszła przed wiekiem. Polska nie da się poprostu cofnąć o półtora stulecia. Łudzą się ludzie, sądząc, że miasta polskie pozostaną tem, czem są dzisiaj: gromadami ludzi głodnych, dla których dziś dowóz chleba, czy tłuszczu jest ważniejszą chwilowo rzeczą, niż wolność nauki, czy tolerancya wyznaniowa. Mylą się ci, którzy sądzą, że stolica państwa, Warszawa będzie stale pod księżą rewerendą, jak jest dzisiaj... Spisek endecko-klerykalny nie może długo trwać, bo jest dajo Polsce rozwoju, wykazuje tylko słabość narodu po sześcioletniej wojnie. Uchwalenie Konstytucyjnego projektu w trzeciem czytaniu byłoby dla Polski klęską najsroższą, bo zrodziłoby wojnę domową.

Przytem właśnie w Polsce nie może Kościół Katolicki uskarżać się ani na prześladowanie, ani nawet na jakiekolwiek ataki publiczne. Przeciwnie; formalne wpływy Kościoła są tu niekiedy zdumiewające. Na przywileje tego rodzaju zapóźno, już dlatego zapóźno, że Polska niema króla, ani dworu królewskiego, ani szlachty feodalnej ani patrycyatu miejskiego, ani obowiązkowego analfabetyzmu mas, ani nie jest krajem wyłącznie rolniczym ani nie może pozwolić sobie na zastój miast i przemysłu, bo wówczas zginie w przeciągu dziesięciu lat.

Konstytuanta wyzbyła się z biegiem miesięcy wszelkiej myśli wolnościowej i społecznej. Prowincyonalny adwokat-eksposeł sejmu pruskiego, prowadził ją do zupełnego spłaszczenia; od intrygi do intrygi przeciw Naczelnikowi Państwa, przeciw lepszej części armii polskiej, przeciw robotnikom, wreszcie przeciw pojedyńczym niemiłym sobie ludziom — toruje sobie droge wśród wrzasku kilku kupnych gazet, wśród niewymownego wprost cynicznego ryku, wyzwisk, obelg, kpin motłochu — ku swojemu celowi. Ohydne wystąpienia bezkarnych krzykaczy, tolerowane przez przewodniczącego mają stłumić wielki głos przestrogi, wszelką krytykę zwróconą przeciw Narodowej Demokracyi i klerykałom, którzy sądzą, że to co jest wskazaniem konieczności narodowej, właśnie jest zbrodnią.

Odłożenie trzeciego czytania projektu Konstytucyi wskazuje, że albo chcieliby oni odwlec je, aby nie przegrać przez to plebiscytu na Górnym Śląsku, albo lękają się, że ich krucha większość jednak nie zdecyduje się na ten potworny eksperyment na żywym narodzie, jakiem było drugie czytanie. Rząd p. Witosa i wszystkie stronnictwa reprezentujące robotników i chłopów mają przed sobą historyczne zadanie. Jeżeli nie zdołają unicestwić takiego projektu Konstytucyi ,jak ten, który wyszedł z rąk większości w drugiem czytaniu ,wówczas biorą na siebie ciężką odpowiedzialność, prawdziwy „grzech z zaniedbania płynący“.

„Trybuna“.

PROPAGANDA BOLSZEWICKA w EUROPIE.

PRAGA. (Pat) „Wola Rosyi“ donosi, że sowiety potwierdziły uchwałę kongresu komunist., jaki niedawno odbył się w Bremie a równocześnie ustalił, że istniejące zagranicą oddziały agitacyjne mają być niezależne od wykonawczego wydziału moskiewskiego. **Europa została podzielona na 6 oddziałów agitacyjnych a kierownikiem propagandy został Litwinów z siedzibą w Rewlu.** Rozdziela on środki finansowe dla propagandy. Praga jest jednym z centrów komunist. agitacyi. Niedawno przywieziono do Europy zachod. z Rewla 150.000.000 koron w złocie dla celów propagandy.

Armia sowiecka zaatakowała Gruzyę.

KONSTANTYNOPOL. 20. lutego. Donoszą tu że **sześciotysięczna dziewiąta armia bolszewicka razem z kawaleryą Budiennego maszeruje na Gruzyę. Rząd gruziński ewakuował się do Batumu.**

TYFLIS. 21. lutego. — Radio Orient. Minister spraw zagranicznych Gruzji Gegeczkori podaje urzędowo: „11. lutego regularne oddziały sowieckie, ormiańskie i rosyjskie, podstępnie, jak w 1918 roku, rozpoczęły operacye wojenne przeciwko nam w południowej części powiatu borczalskiego, bez żadnej przyczyny ze strony naszej. **Walki te mają charakter wojny między Armenią i Gruzją.** Rząd gruziński zaprotestował przeciwko temu napadowi, uprzedzając rzęd ormiański, że cała odpowiedzialność za mogące wyniknąć następstwa, spadnie wyłącznie na sprawców napadu.“

KONSTANTYNOPOL. 21. lutego. — Russpress. — Nadeszła tu wiadomość, że dzięki wspaniale przeprowadzonej mobilizacyi **Gruzja liczy obecnie 80.000 bagnetów i szabel.** Dla obrony prawie niedostępnych wąwozów górskich od strony Dagestanu, rozstawiono niewielkie oddziały z karabinami maszynowymi. — Główne siły Gruzji skoncentrowane są na granicy Armenii i na północy dla zabezpieczenia państwa ze strony Rosyi sowieckiej. Postawa rządu i narodu gruzińskiego jest stanowcza.

LONDYN. 21. lutego. — Russpress. — Zaatakowanie pokojowo usposobionej Gruzji przez Rosyę sowiecką wywołało wielkie wrażenie w Anglii, która niedawno uznała Gruzję de jure, udzielając jej pożyczki (2 i pół miliona funt. szt.) Koła państwowe przypuszczają, że Anglia wywrze presyę na Rosyę i zmusi ją do przerwania akcyi wojennej.

PARYŻ. (Pat.) 21. lutego. **Wiadomość o rewolucyi nacyonalistów ormiańskich w Erywaniu, przeciwko rządowi sowietów potwierdza się. Z drugiej strony wojska gruzińskie podjęły ofenzywę i odniosły w południowym Tyflisie zwycięstwo nad wojskami bolszewickiemi, rosyjskiemi i ormiańskiemi. Sytuacya w Gruzyi się poprawia. Muzułmanie stawili się na apel mobilizacyjny. Obrona stolicy jest zapewniona.**

Kauzky o bolszewikach.

WIEDEŃ. (Pat.) 21. lutego. „Arb. Zeitung“ ogłasza artykuł Karola Kautzky'ego, który stwierdza, że armia bolszewicka bez wypowiedzenia wojny wtargnęła do republ. gruzińskiej, i grozi jej zupełnem zniszczeniem. Kierownicy III. międzynarodówki szerzą po całej Europie w szeregach proletaryatu korrupcyę a metoda ta przybiera nad granicą Azyi straszne rozmiary, równocześnie zaś ci sami komuniści starają się przeszachrować najlepsze koncesye swego państwa na rzecz kapitalistów Ameryki, Anglii i Holandyi.

Powrót Sapiehy i Steczkowskiego.

WARSZAWA, 24 lutego (Tel. wł.). **Sapieha przyjechał dzisiaj o godz. 6 wieczorem.** Zaraz po przybyciu odbył konferencyę z Naczelnikiem Państwa i prezydentem minist. ów, a jutro na **posiedzeniu komisyi spraw zagr. złoży sprawozdanie z swej podróży do Paryża i Londynu.**

Steczkowski dziś wrócił z Rygi i na radzie ministrów zdał sprawę z swej działalności.

Jak spekulował Bank kupiectwa polskiego.

Bank Kupiectwa Polskiego otrzymawszy 288 milionów marek polskich z M. S. Wojsk., polecił swojej filii w Gdańsku wystawiać czeki płatne na Bank Kupiectwa Polskiego w Warszawie i sprzedawać je w Gdańsku po niższej cenie w markach niemieckich i w ten sposób, rzuciwszy na targ gdański czeków za 288 milionów

przyczynił się walnie do obniżenia waluty polskiej.

Taką samą operacyę zrobił ten Bank kilka miesięcy temu, otrzymawszy od intendantury D. O. G. w Lublinie 450 milionów.

Niewiadomo czy interesy te M. S. W. z Bankiem Kupiectwa zostały zrobione za wiedzą Najw. Izby Kontroli Państwa, a przedewszystkiem Ministerstwa Skarbu.

Te 288 milionów marek były

nienaruszalną akredytywą

złożoną w Banku przez Min. spr. wojsk., o czem przed kilku dniami donosiliśmy. Bank operował zatem przy owych nieczystych interesach cudzemi powierzonemi pieniądzmi.

NOTA POLSKA Z ŻYCZENIAMI DLA ESTONII.

WARSZAWA. (Pat.) 21. lutego. Ministerstwo spr. zagr. komunikuje: Polski minist. spraw zagr. wysłał do estońskiego minstra z powodu święta niepodległości następującą depeszę:

„Naród estoński ożywiony gorącą miłością Ojczyzny i dzięki bohaterskiej postawie nieprzerwanym wysiłkom położył obecnie podwaliny swej niepodległości i pomyślnego rozwoju RZP. estońskiej. Dziś gdy prawie wszystkie narody uznały ostatecznie wolność i niepodległość Estonii, naród estoński wkracza w nową erę swego istnienia. W tym uroczystym dniu upamiętnionym przez fakt ogłoszenia niepodległości Estonii, rząd i cały naród polski, który poniósł tyle ofiar dla sprawy zwycięstwa wielkich zasad wolności narodów, przesyła narodowi estońskiemu najszczersze życzenia pomyślności i pokojowego rozwoju“.

ANGLIA I IRLANDJA.

NAUEN. (Pat.) Z Londynu donoszą, że w całym Dublinie odbywają się rewizye w poszukiwaniu za prezydentem RZP. irlandzkiej de Valerą i głównodowodzącym armii Sinnfeinistów Collinsem.

Przeciw wydalaniu Żydów z Austryi.

WIEDEŃ, 24 lutego (Pat.). Poseł polski we Wiedniu p. Szarota odbył z kanclerzem Drem Mayerem dłuższą konferencyę, w czasie której omawiano także sprawę wydalania Żydów galicyjskich z Austryi. Sprawa ta poruszona została niedawno przez delegacyę przed forum Ligi narodów. Dr. Szarota złożył w tej sprawie kanclerzowi Drowi Mayerowi dłuższą notę, wyjaśniającą polski punkt widzenia.

W obliczu plebiscytu.

(Korespondencya własna).

Katowice, 21 lutego 1921.

Finansowe akcye niem. — Nagroda za odkrycie „bojówki polskiej“. — Demaskowanie stosstruplorów niem. — Sabotaż urzędów niem.

Niepowodzenia na konferencyi paryskiej, — gdzie spodziewali się Niemcy przecież pewnych ustępstw w sprawie górnośląskiej, odbiły się na pracy plebiscytowej Niemców na samym terenie. Wzmagające się przekonanie, że nie znajdą na zewnątrz wydatniejszej pomocy, na którą przecież liczyli, że ani różnica interesów angielsko - francuskich, ani ponętne iunctim kwestyi górnośląskiej z innemi sprawami, wynikającemi z traktatu wersalskiego nie da się przeprowadzić, powoduje ich do wytężenia swych sił przedewszystkiem na samym terenie. Jedyne, co może nie dopuścić do zupełnej straty najcenniejszych części G. Śląska, to naturalnie teraz, po upadku wszelkich kombinacyi z państwami koalicyi, uzyskanie jak największej liczby głosów, choćby za wszelką cenę.

I właśnie to zgadzanie się na „wszelką“ cenę czuć się daje obecnie na terenie. Mianowicie praca Niemców odbywa się teraz pod hasłem „**przekupić, jeśli nie można przekonać**“, bardziej niż kiedykolwiek. W przekupywaniu też tem biorą udział wszystkie grupy Niemców i ich stronników, bez względu na swe zasady kiedykolwiek wyznawane i głoszone. Do ich dyspozycyi stawił Berlin **setki milionów marek**. (Mówiło się o 500 milionach). W wzmożonej też ilości rozdaje się „Wolę ludu“, organ nieistniejącego „górnośląskiego komitetu pleb.“, którego jedynym przedmiotem zainteresowania jest komisarz Korfanty, jego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Dalej silniejszą finansowo akcyę wznowili komuniści. Wyniki ich pracy są małe, jeśli chodzi o kaptowanie nowych członków, w życiu zaś wewnętrznem organizacya też nie osiąga swych celów, bo jeśli chodzi o jej zadania najbliższe, drobna tylko część jej członków pozostała wierną hasłu niebrania udziału w głosowaniu plebiscytowem, reszta zaś, przeważająca, stanowczo pójdzie do urny. Na którą stronę ta część będzie głosowała, to rzecz innego rodzaju, w każdym razie będzie tu odgrywało rolę nie dobro rewolucyi komunistycznej, takie urządzenie G. Śląska, by odpowiadał oczekiwaniom moskiewskim, lecz pobudki, które występować będą u wszystkich innych, nie mających pretensyi do odbudowy świata i uszczęśliwienia go przez trzecią międzynarodówkę. Owszem, dały się słyszeć strwożone głosy, że wielu zamierza głosować za Polską.

Niem. partya socyalistyczna rozdała w ostatnich czasach kilka nakładów swej „Volkswille“, wydała też „górnośląski kalendarz ludowy“ rozrzucany darmo bardziej dla agitacyi plebiscytowej, niż partyjnej. Stąd też zawiera kalendarz szereg tendencyjnych artykułów i wiadomości, jednostronnie oceniających żywotne sprawy Polski i Niemiec z punktu widzenia niemieckiego.

Szczytem jednak rozrzutności i przekupstwa niemieckiego jest co innego. Mianowicie w ostatnich dniach wyznaczył niemiecki komisaryat plebiscytowy w Katowicach **milion marek niemieckich nagrody** za wiadomości, dowody, wzgl. odkrycie członków „Bojówki polskiej“. Według **tej oferty „bojówka“** ta, mająca **operować** na G. Śląsku, obejmuje 20 do 30 grup, każda po 5 do 7 ludzi, a pozostaje pod komendą jakiegoś kapitana Grzebniaka w Miłowicach. Koszary znajdować się mają w Sosnowcu.

Niemcom widocznie trudno było zdobyć się na tę ofertę, dającą sposobność do najrozmaitszych nadużyć. Trudności były naturalnie nie natury finansowej, lecz moralnej. To też na tydzień przed właściwem ogłoszeniem nagrody ukazała się w „Kattowitzer Zeitung“ wiadomość o niej, a dopiero w kilka dni później, gdy dziwnym sposobem komisya koalicyjna nie sprzeciwiła się tego rodzaju agitacyi, ogłoszono i oglasza się ją. Ze strony niemieckiej jest ona pociągnięciem taktycznem dla zamaskowania nim roboty bojowej i bandyckiej. Ostatnio tygodnie **przyniosły tyle konfiskat poważnych transportów** amunicyi i broni z Niemiec, że sytuacyę musieli ratować jakimś rozpaczliwym krokiem. W konsekwencyi jednak miast odkrywania jakiejś bojówki polskiej, ukazały się gdzieniegdzie afisze ze spisem stosstruplerów niemieckich z dokładnem podaniem miejsca ich zamieszkania i ich dat osobistych. To jak z jednej strony demaskuje bojowców niemieckich, tak z drugiej strony przyczyni się do oczyszczenia atmosfery tutejszej, bojowcom bowiem będzie **za ciepło** w dawnych siedzibach.

Te jednak próby niemieckie tak sowicie wspierane finansowo, nie wywołują znaczniejszych skutków. Owszem widzi się coraz bardziej, że duch narodowy, obudzony tak potężnie od sierpnia 1920 r., po imponującym ruchu samoobronnym, stará się wyłać w czynach, dokumentujących jego wolę. Prócz więc wieców, na których wprost żywiołowo padają protesty przeciwko głosowaniu emigrantów, współpracuje ludność wcale skutecznie w przygotowaniach plebiscytowych. Nie są one błahe. Przygotowanie list do głosowania, skontrolowanie ich, zbadanie prawdziwości dokumentów, dostarczanych przez urzędy niemieckie i t. d., wymaga tyle energii, wytrwałości, a napotyka na stały opór i przeszkody ze strony niemieckiej, że pracy członków komitetów partyjnych i ogółu ludności, zawsze im dającej informacye, nie jest mała. Dużo trudności w tem też leży, że urzędy, zawsze współpracujące z Niemcami, nie podlegają istotnej kontroli ze strony polskiej, a nawet koalicyjnej, co dopuszcza do licznych nadużyć, które są jednokrotnie dopiero przypadek odkrywa. Dziw, że komisya aliancka, która stoi przecież na stanowisku bezstronności i sprawiedliwości w przeprowadzeniu głosowania, pozwala dotychczas na tak karygodne gwałcenie interesów polskich przez urzędników niemieckich i nie zdecydowała się na ustanowienie przy każdej instytucyi publicznej, a przedewszystkiem przy biurach policyi miejskiej czy gminnej, kontrolerów czy urzędników polskich. Późno dopiero dziś o to się upominać, można jednak zyskać jeszcze na tem, dlatego nie należy pominąć kroków odpowiednich komisyi alianckiej.

M.

Myśli i projekty obywatelskie.

Lwów, 21 lutego 1921.

NASZE ZADANIA POKOJOWE.

(-) Ogrom potrzeb w nowobudującem się państwie wymaga też i wydatków niesłychanych. W okresie ustalania granic, wojsko i obrona odzyskanych ziem pochłaniały miliardowe sumy. W miarę jednak, jak cichną bojowe surmy na krańcach Rzeczypospolitej, myśli obywatela kierować się poczynają ku innym dziedzinom, dla życia narodu nieodzownym.

Wzrost sił wewnętrznych, rozwój oświaty wśród najszerszych mas, podniesienie ich poziomu kulturalnego, rozkwit nauki i sztuki jest, po utrwaleniu granic i organizacyi podstaw życia państwowego, owym celem jasnym i upragnionym, który przyświecać winien naszym wysiłkom.

Niełatwo jednak cel taki przybliżać i osiągnąć, kiedy piętrzą się zewsząd trudności ekonomiczne, kiedy anormalne stosunki, wywołane długim stanem wojennym, trwają wciąż i pochłaniają olbrzymie sumy z niezasobnego wcale skarbu państwa.

W przejściowej zatem a trudnej dobie obecnej obowiązek wysiłku i działania należy nietylko do rządu, do czynników oficyalnych, ale do wszystkich, którzy czują się obywatelami odradzającego się państwa. Obywatele mogą nasunąć i starać się zrealizować niejedną zdrową myśl, niejedną rzecz ułatwić, niejedną akcyę wszcząć i spopularyzować.

Mamy zamiar otworzyć łamy naszego pisma dla myśli i projektów, mających na celu ułatwienie i wzmożenie pracy oświatowej i kulturalnej, myśli, rzecz prosta, nie bujających w sferach utopii, lecz pozytywnych i możliwych do realizacyi. Pewne rzeczy możnaby zacząć jedynie przy udziale społeczeństwa, niektóre zaś, zakrojone na większą skalę, jedynie przy pomocy rządu mogłyby przyoblec się ze słów — w ciało rzeczywistości.

W każdym razie możność wypowiedzenia się, rozwinięcia pewnych projektów, pomysłów twórczych, może być pobudką i podnietą dla wielu umysłów, które trudzą się ciche i nieznane, czując, iż wiele, wiele mamy do czynienia w dziedzinie pracy oświatowej i kulturalnej, wiele nam potrzeba i wiele nam brak. Naturalnie, powtarzamy, iż mamy tu na myśli jedynie plany pozytywne, możliwe do przeprowadzenia i celowe, nie maniactwa, ni też zamki na lodzie.

W artykule następnym zużytkujemy omówienie projektu, mającego na celu zyskanie przez państwo stałych funduszów na rzecz poparcia sztuki rodzinnej.

Rezultat wyborów do Sejmu pruskiego.

BERLIN. 22. lutego. Według dotychczasowych obliczeń wynik wyborów do sejmu pruskiego (cyfry podaliśmy w ostatnim numerze — Red.) przedstawia się, jak następuje: zwycięstwo odnieśli socyaliści prawicowi (szajdemanowcy), nacyonaliści i komuniści. Te trzy stronnictwa otrzymały przy obecnych wyborach większą ilość głosów, niż przy wyborach poprzednich. Ogólna ilość głosów, otrzymana przez niezależnych socyalistów, jest mniejszą, niż przy wyborach do Sejmu poprzedniego.

BERLIN. 22. lutego. — E. E. — Wybory do sejmu pruskiego odbyły się dnia 20. b. m. na całem terytoryum Prus. Wybory przeszły spokojnie. W głosowaniu brało udział 65 — 70 prc. wyborców. Wyniki wyborów przedstawiają się jak następuje: **wybrano 64 socyalnych demokratów, 38 ludowców niemieckich, 27 nacyonalistów, 21 centrowców. 17 socyalistów niezawisłych, 16 demokratów, 15 komunistów, 3 członków partyi gospodarczej.**

Partye należące do bloku, otrzymały dotychczas 110 mandatów i miały tylko słabą większość. Prawica otrzymała 75 głosów (mandatów, radykalna lewica — 32. Prasa berlińska, stwierdza wzmocnienie się stanowiska prawicy, w której nacyonaliści zyskali wiele głosów na niekorzyść ludowców niemieckich. Prasa podkreśla również klęskę **jaką spotkała socyalistów niezawisłych.**

Zwycięstwo wyborcze socyalistów w Wiedniu.

W niedzielę odbyły się we Wiedniu po raz pierwszy wybory do Izb robotniczych, ustanowionych ustawą przez zgromadzenie narodowe uchwaloną. Wynik wyborów okazał, że socyaliści w Wiedniu są kilkakroć silniejsi od wszystkich innych stronnictw razem wziąwszy. W najsilniejszej grupie (robotnicy przemysłowi) otrzymali socyaliści 110.000, chrześc. społ. 5000, komuniści 6900 głosów, a niemiecko - narodowi nieznaczną ilość. W grupie urzędników prywatnych otrzymali socyaliści 40.000, chrz.-społecz. ni 4000, niemiecko-narodowi 6000, komuniści 240 głosów.

Zamach stanu w Persyi.

TEHERAN. Pat. 23. lutego. Generał Reszahan odmaszerował onegdaj z Kazwina na czele 2.500 kozaków perskich

opanował bez oporu miasto Teheran i obalił rząd.

Reszehan pertraktuje z szachem w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Wypadki te, które jak się zdaje są następstwem ruchu nacyonalistycznego, nie stanowią żadnego niebezpieczeństwa dla cudzoziemców.

Nowiny z dnia.

Lwów, 25 lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Piątek 25 lutego o godz. 7 wieczór „Elektra" i „Sędziowie", tragedye VI. raz.

Sobota 26 lutego o godz. 3·30 popoł. „Pan Damazy", komedya.

Sobota 26 lutego o godz. 7 wieczór „Holender tułacz", opera romantyczna w 3 aktach słowa i muzyka Ryszarda Wagnera (wznowienie).

Niedziela 27 lutego o godz. 3·30 popoł. Przedstawienie baletowe, IX. raz.

Niedziela 27 lutego o godz. 7 wieczór „Elektra" „Sędziowie", tragedye, VII. raz,

Poniedziałek 28 lutego o godz. 7 wieczór „Holender tułacz", opera.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•—

POGADANKA O PLEBISCYCIE. Staraniem Dow. M. S. O. dzielnicy I., odbędzie się dla członków M. S. O., w sobotę, 26. b. m. o godzinie w pół do ósmej wieczór, w sali szkoły męskiej im. Maryi Konopnickiej przy ul. Zielonej l. 10, pogadanka o plebiscycie na Górnym Śląsku, którą zagai inżynier p. Jaskólski. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. Dr. A. Czołowski.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Inauguracyjne walne Zgromadzenie członków odbędzie się w niedzielę, dnia 27. b. m. o godz. 12. w południe w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym: zagajenie, wybory i odczyt dra M. Szarskiego p. t. „Powojenny przewrót gospodarczy". Zgłoszenia nowych członków przyjmuje Dr. St. Krzemicki, ul. Chorążczyzna l. 6.

Z SALI KONCERTOWEJ. Dnia 1. marca, odbędzie się koncert Jadwigi Elsnerówny, młodej a utalentowanej skrzypaczki, która przed paru tygodniami na występie swoim w Krakowie miała wielkie powodzenie i uzyskała pochwały tamtejszej krytyki. W programie Bach, Czajkowski, Beethoven, Goldmark i Puquani-Kreisler.

Dnia 9. marca, odbędzie się koncert Józefa Śliwińskiego, poświęcony specyalnie Chopin'owi. Bilety w składzie nut Połonieckiego, ul. Tańskiej l. 1.

TOW. JAN TUZINKIEWICZ, mechanik M. Z. E. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach. Jako członek Związku pracown. gmin. odznaczał się koleżeńskością i pracowitością. Cichy i skromny w swej pracy, był wzorem wypełniania swych obowiązków.

Stanowisko jego wobec Związku nacechowane było wyrozumiałością w pracy twórczej dla dobra ogólnego. Śmierć Jego napełniła szczerym żalem tych, wśród których pracował. Cześć Jego pamięci.

APTEKI MUSZĄ WYDAWAĆ LEKARSTWA NA RECEPTY KASY CHORYCH. Dochodzą nas skargi, że niektóre apteki nie chcą wydawać leków na recepty kasy chorych. Otóż przypominamy, że swego czasu tow. Salamander wniósł interpelacyę w Radzie miejskiej w tej sprawie i wówczas postanowiono pociągać do odpowiedzialności tych aptekarzy, którzy bezpodstawnie odmawiają wydawania lekarstw. Inna jest rzecz, że obecnie brak jest wielu lekarstw, a w takich wypadkach należy odnieść się z powrotem do lekarza Kasy chorych, by receptę zmienił. O ile zaś ktoś skonstatuje, że zaszła nieuzasadniona odmowa wydania lekarstwa, powinien się z tem odnieść bądź do kasy chorych, bądź do IX. Departamentu Magistratu; po zbadaniu, za każde nadużycie będzie aptekarz karany.

CZYN GODNY NAŚLADOWANIA. Personal Urzędu pocztowego, Lwów, 2. (dworzec), dla uczczenia pamięci zmarłej koleżanki Eustachii Denegi, zebrał 1.130 mk., które przesłał na cele Pogotowia ratunkowego. Towarzystwo to, mimo swych zasług dla mieszkańców miasta, stale znajduje się w kłopotach materyalnych.

Z SĄDU WOJSKOWEGO. Jan Kernbaum, kapral, Józef Makarek, Tadeusz Rogoża i Waleryan Lipka, sierżanci, jak podaje akt oskarżenia, nocą na 13. grudnia z. r. dostali się do mieszkania Jana Zielińskiego przy ul. Źródlanej l. 7. i przemocą żonie Z. zabrali z pod poduszki około 10.000 mk. Na wczorajszej rozprawie oskarżeni nie przyznają się do rabunku i odmiennie przedstawiają krytyczny fakt. Wyrok zapadnie dziś w południe. Rozprawie przewodniczy mjr. Wilusz, oskarża por. Schlafenberg, bronią drowie: Link, Roller i por. Schwarz.

PONOWNY PRZEGLĄD. Wszystkich funkcyonaryuszy państwowych, komunalnych, samorządowych, użyteczności publicznej, oraz pracowników fabryk i zakładów przemysłowych, pracujących na obronę Państwa, którzy w swoim czasie na podstawie przedłożonych zaświadczeń, przy zgłoszeniu się do Komisyj przeglądowo-lekarskich otrzymali odroczenie stawiennictwa bez przeglądu, mają odnośne Powiatowe Komendy Uzupełnień wezwać, poddać przeglądowi i zrobić stosowne adnotacye na ich kartach odroczenia, względnie kartach powołania, o ile funkcyonaryusz względnie pracownik uznany zostanie z jakichkolwiekbądź powodów za niezdatnego do służby wojskowej a w międzyczasie uzyskał odroczenie służby wojskowej i na skutek wydanego przez Sek. Pob. i Uzup. o tem zarządzeniu, wydana mu została książeczka wojskowa, należy mu takową odebrać i wydać odpowiednią kartę zwolnienia, celem anulowania udzielonego odroczenia.

Przegląd odbędzie się w lokalu Powiatowej Komendy Uzupełnień we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej l. 41 I. p. każdorazowo od godziny 8 mej przed południem w następującym porządku:

Dnia 26 lutego 1921 poborowi, których nazwiska zaczynają się literami A. do włącznie D.

Dnia 28 lutego 1921 poborowi, których nazwiska zaczynają się literami E. do włącznie J.

Dnia 1 marca 1921 poborowi, których nazwiska zaczynają się literami K. do włącznie O.

Dnia 2 marca 1921 poborowi, których nazwiska zaczynają się literami P. do włącznie S.

Dnia 4 marca 1921 poborowi, których nazwiska zaczynają się literami Sz. do włącznie V.

Dnia 5 marca 1921 poborowi, których nazwiska zaczynają się literami W. do włącznie Z. oraz tych poborowych kategoryi powyż wzmiankowanych, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli uczynić zadość niniejszemu zarządzeniu, przyczem mają opóźnienie odpowiednimi dokumentami usprawiedliwić.

Uchylający się od niniejszem zarządzonego przeglądu zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności administracyjno-karnej, w razie oporu odstawieni do Sądu wojskowego.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 23 lutego 1921.

Józef Neumann, w. r.
prezydent miasta.

ZNACZNA ZGUBA. Majer Leib Brüll, z Czerniowiec, zgubił w mieście portfel, wraz z 60.000 mk. i dokumentami.

EKSPLOZYA GRANATU. Podczas sortowania granatów w magazynie na Kleparowie zauważył żołnierz ręczny granat otwarty, grożący eksplozyą. Szybko wyniósł go na podworze i rzucił tak niezręcznie, że nabój eksplodowawszy zranił 5-ciu żołnierzy.

Gdyby eksplozya granatu była nastąpiła w magazynie mogła nastąpić nie byle jaka katastrofa.

RÓŻNE ARESZTOWANIA. W żydowskim komitecie ratunkowym często ginęły rzeczy uchodźcom. Wczoraj przytrzymano 19-letniego Fiszla Stallhamera na kradzieży dwu chustek na szkodę Pelzmanowej.

Jan Janko sprzedawał w ulicy Grodeckiej srebrny widelec i łyżeczkę ze znakami hotelu Georgea.

Józef Turkiewicz niósł worek z węglem ul. Świętokrzyska. W kieszeni jego znaleziono wyrwany ogon białej kury. Policya podejrzywając go o nieudałą kradzież kokoszki zamknęła go wraz z innemi w swych „depozytach".

OBRABOWANIE WAGONU Z DARAMI AMERYK. W nocy na 22. b. m. nieznani sprawcy obrabowali wagon z darami amerykańskiemi, wartości przeszło 100 tysięcy marek. Dary te były przeznaczone dla biednych dzieci żydowskich, a były to ubrania, obuwie i artykuły spożywcze. Wagon ten był pilnowany przez konwojanta, mimo tego okradziono go w niewyjaśniony sposób i w niewiadomej okolicy.

WŁAMANIE I MILIONOWA KRADZIEŻ. Wczoraj w nocy włamywacze dostali się od ul. Krawieckiej do kina „Fatamorgana" i tam w poczekalni wybili otwór w murze do magazynu firmy Stanisław Wroński i synowie. Tu skradli wielką ilość futer i czapek krymskich, wartości ponad milion marek. Inspektorowie pol. Weinstock, Socha i Mulik, przeprowadzając śledztwo, odnaleźli w sali kina pewną ilość futer, wartości pół miliona marek. Rzeczy tych włamywacze nie zdołali już unieść.

GDZIE MOŻNA ZNALEŚĆ SREBRO? Przed wojną każdy gardził srebrną monetą, bo ta zbytnio obciążała kieszeń. Większy kłopot sprawiały pieniądze złote, bo można je było przez pomyłkę wydać za nową miedzianą monetę. W czasie wojny, ludzie mający talent na paskarzy, srebro i złoto pochowali do skrytek i nagle na lekarstwo nie znalazłby brzęczącej monety. Policya jedna umie trafić do tych skrytek. Wczoraj komendant oddziału lotnego Jurkiewicz, wraz z inspektorem pol. Kujawskim, w mieszkaniu Mojżesza Ehrenpreisa, przy ul. św. Stanisława l. 2., znaleźli około 10 kg. srebrnej monety różnych państw i różnej wartości. Monety te zdeponowano na policyi.

MORD NA PROWINCYI. 18 letni Fedor Dydyk pod Stanisławowem zamordował uderzeniem widłami w głowę swego rówieśnika Hryńka Szlichutkę; a ze zrabowanymi końmi i wozem, udał się do Tłumacza by je spieniężyć. Tu na jarmarku zażądał niskiej ceny i tem zwrócił na siebie uwagę. Aresztowany przyznał się do winy i stanie wkrótce przed sądem w Stanisławowie.

KRADZIEŻ LISTÓW AMERYKAŃSKICH. Dzienniki donoszą, że do magazynu urzędu pocztowego na krakowskim dworcu kolejowym włamali się nieznani dotąd złodzieje i skradli pewną ilość listów amerykańskich. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano strażnika kolejowego Grochala.

—•••—

—•••—

Sprawy partyjne.

* **BACZNOŚĆ ROBOTNICY STOLARSCY!** Uprasza się omijać Lwów, gdyż wszelkie ogłoszenia, poszukujące robotników, są niezgodne z prawdą. Stan życia robotniczego jest ciężki, szczególnie pod względem aprowizacyjnym; pracy jest mało gdzie, robotnicy zmuszeni są chodzić od warsztatu do warsztatu. Poszukujący pracy winni zasięgnąć informacyi w biurze pośrednictwa pracy, które istnieje w Związku robotników drzewnych przy ul. Pieszej l. 2.

* **BACZNOŚĆ!** Związek robotników drzewnych zwołuje na niedzielę, dnia 27. lutego, w lokalu Stow. przy ul. Pieszej l. 2., Zgromadzenie o godz. 10. przed południem. — Sprawa cennikowa. — Jawcie się licznie.

* **POSIEDZENIE KOMITETU GOSPODARCZEGO** Okr. Komisyi zw. zaw., odbędzie się w niedzielę dnia 27. lutego 1921., o godz. 10 rano, w lokalu pom. gosp. szynkarskich, Rynek l. 3. II. p.

* **ZAWIADAMIA SIĘ** wszystkie związki zawodowe we wschodniej Małopolsce, by podatek do okręgowej kom. zw. zaw. w kwocie 2 mk. miesięcznie od członka, nadsyłały na ręce skarbnika (adres): Marcin Kondzioła, Lwów, Zofii 5. Konsum kaflarzy.

Prezydyum Kom. Zw. Z. w.

* **BACZNOŚĆ ROBOTNICY KRAWCY MĘZCY I DAMSCY!** Omijajcie Lwów, z powodu akcyi cennikowej. Zarząd Związku.

* **BACZNOŚĆ FRYZYERZY!** robotnicy z prowincyi omijajcie Lwów, bo stoimy przed akcyą z majstrami aż do odwołania. 1—6

× **BIURO POŚREDNICTWA** dla robotników dziennych, dozorców i służby domowej otwarte codziennie w Stow. „Praca", Rynek 8, I. p.

* **BACZNOŚĆ CZYTELNICY BIBLIOTEKI RADY ROBOTNICZEJ PPS.!** Biblioteka mieści się obecnie w sali posiedzeń Związku robotników gminnych przy ul. Ormiańskiej 2, II. p., a dnie otwarcia zostają przełożone na poniedziałki i piątki od 7—8 wieczorem.

* **Z TOWARZYSTWA UKRAIŃSKICH ROBOTNIKÓW „WOLA" WE LWOWIE.** W niedzielę, dnia 27. lutego odbędzie się w stowarzyszeniu robotników ukraińskich „Wola" we Lwowie, przy ul. Ossolińskich l. 8, II. p. odczyt prof. dra I. Święcickiego na temat: II„W 10 rocznicę śmierci Lwa Tołstoja". Początek o godz. 6. popoł. Wstęp wolny.

—•••—

Posiedzenie Tymczasowej Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie odbyło się spokojnie, bez tarć, bo ani ze strony lewicy ani prawicy nie zgłoszono żadnych „wniosków nagłych", które zazwyczaj mają podkład polityczny i wywołują protest ze strony przeciwnej, nie było też żadnych poważniejszych enuncyacyi, powodów do entuzyazmu czy wzburzenia.

Cicho było, spokojnie, po mieszczańsku...

O uwzględnienie interesów Lwowa przy przeprowadzeniu reformy rolnej.

Po zagajeniu przez prez. Neumanna r. dr. Wereszczyński przedłożył wniosek, w którym podniósł, by wobec wniosku posła Federowicza o specyalne uwzględnienia interesów miast przy przeprowadzeniu reformy rolnej w promieniu 12—15 klm. około większych miast Rada miejska wniosła memoryał do Gł. Urzędu Ziemskiego, z poparciem sprawy, a w szczególności domagała się:

1) przyznania grodzkim Komisyom rolnym większych niż dotąd uprawnień, a mianowicie uprawnień Komisyi ziemskich okręgowych.

2) przyznania miastu prawa wysyłania delegata do powiatowych Komisyi rolnych w pow. Lwów, Gródek, Bóbrka i Żółkiew.

3) domagać się zmiany składu Komisyi grodzkiej ziemskiej we Lwowie, w celu zapewnienia większego wpływu miasta, sześciu członków z miasta, zamiast dwu. Wniosek powyższy uchwalono jednogłośnie, ponadto uchwalono poruczyć tym sześciu radnym, pod przewodn. prezydenta miasta, jako osobnej komisyi miejskiej, czuwanie nad tak żywotnemi interesami miasta Lwowa przy przeprowadzaniu rolormy rolnej w 15 klm. okręgu, a to ze względu na interesy aprowizacyjne, kolonii robotniczych czy urzędniczych i wogóle ze względu na rozrost miasta w przyszłości.

Do komisyi wybrano: prezydent miasta dalej Dr. Dziwiński, Sawczyński, tow. dr. Löwenherz, dr. Pazdro, dr. Poratyński i Terenkoczy. Zastępcy: dr. Matakiewicz, dr. Sokal i Soupper.

Dalej uchwaliła reprezentacya miasta po referacie dr. Wereszczyńskiego polecić prezydyum miasta

utworzenie sześciu komitetów dzielnicowych do walki ze zbytkiem i lichwą

z powołaniem stowarzyszeń i osób zajmujących się temi sprawami.

Z porządku dziennego uchwalono po referacie r. Dra Pierackiego upoważnić komisyę teatralną do wnoszenia

skarg sądowych przeciw personalowi teatralnemu.

Dotychczasowym zwyczajem dopiero po uchwale Rady miejskiej można było pociągać do odpowiedzialności sądowej artystów teatru, członków orkiestry itd. za złamanie przez nich kontraktu.

Przy tej sposobności r. prof. Thulie zażądał przedłożenia sprawozdania z teatru i budżetu. Prez. Neumann oświadczył, że sprawozdanie takie zostanie przedłożone równocześnie z wyborem dyrektora teatru, co nastąpi za kilka tygodni.

Z referatu r. Bol. Lewickiego uchwalono na 10 lat wydzierżawić realność przy ul. św. Zofii 1. artystycznej

szkole koszykarskiej,

która przenosi się z Tarnowa.

Na przybory szkolne

uchwalono dla każdej klasy szkół miejskich kwotę po 370 mk. rocznie. Sprawę tę referował r. Dworzak.

Po referacie r. Philipa uchwalono

Braciom Albertynom podwyższyć subwencyę na 5.000 marek

rocznie.

Dłuższą dyskusyę wywołała referowana przez r. Höflingera sprawa

podwyższenia kosztów utrzymania w zakładzie Bilińskich.

P. Höflinger podniósł, że wobec stale wzrastających cen środków żywn. należy podwyższyć dotychczasową dotacyę tak dla prebendaryuszy jak i zajętego w zakładzie personalu.

Uchwalono podwyższyć dotychczasową dotacyę o 60 proc., t. j. na I klasę na kwotę 1500 mk. a II klasę na 1200 mk. Ponadto uchwalono podwyższyć opłaty dzienne siostrom miłosierdzia z 16 na 24 mk. służbie z 10 na 15 mk.

W dyskusyi zabierali głos dr. Pisek i r. Soupper, który przedłożył rezolucyę, by dla poprawy utrzymania przebywających w zakładzie Bilińskich prezydyum miasta postarało się o podniesienie rentowności realności fundacyi Bilińskich.

Na koniec po referacie r. Chajesa uchwalono podwyższyć trzykrotnie premie ubezpieczenia od ognia budynków miejskich.

O g. 8·30 prezydent zarządził posiedzenie tajne. A.

Nic nie miało podrożeć.

Według zapowiedzi rządu, — w lutym nic nie miało podrożeć; nastąpić miało „generalne wstrzymanie się od podwyżek przez rząd, miasta, przemysł i rolników",

Jak to wygląda w praktyce, określi następujace zestawienie cen najważniejszych artykułów żywności w Warszawie które podaje „Przegląd Wieczorny".

	1 lutego.	21 lutego.
chleb (2 f.).	95 mk.	110 mk.
ziemniaki (1 f.)	4—4 50 mk.	6 50—7 mk.
mięso	50—80 mk.	80—130 mk.
mąka	40—50 mk.	80 mk.
masło	185—200 mk.	250—270 mk.
kapusta	5 mk.	10 mk.
kiełbasa	110 mk	140 mk.
kasza	28 mk.	38 mk.
słonina	90—100 mk,	120—140 mk.
mleka kwarta	25 mk.	35 mk.

U nas stosunek wzrostu cen w lutym jest podobny.

—•••—

Szkoła partyjna.

W piątek od 7—8: O ustroju politycznym i sądownictwie w państwie polskim.

W poniedziałek od 7—8: Zagadnienia ekonomiczne: Waluta.

Towarzysze chcący uczęszczać na wykłady a dotychczas nie zgłoszeni podadzą swoje nazwiska przed wykładem pomiędzy godz 6 a 7.

—•••—

Komunikaty.

* **OCHRONA LOKATORÓW** udziela porad w poniedziałki, środy i soboty od godz. 7 — 8 wiecz., Rynek l. 3. II. piętro, w Stow. pom. gosp. szynk.

× **SPIS KOTŁÓW PAROWYCH.** Na skutek pisma okręgowej dyrekcyi robót publicznych we Lwowie z dnia 12. grudnia 1920 l. V. 98. zarządza Magistrat spis wszystkich w obrębie m. Lwowa znajdujących się kotłów parowych, zarówno czynnych, jak i nieczynnych, z wyłączeniem jedynie kotłów należących do kolei.

W tym celu winni właściciele, względnie posiadacze kotłów, lub ich zastępcy zgłosić się w terminie do pięciu dni we właściwych komisaryatach dzielnicowych, celem podania potrzebnych dat statystycznych, a w szczególności, podania firmy, która kocioł zbudowała i numeru fabrycznego kotła. Magistrat król. stoł. m. Lwowa. We Lwowie, dnia 19. lutego 1921. Józef Neuman m. p.

—•••—

Stosunki na targach miejskich.

Praktyki paskarskie, tanie mięso — za drogie w cenie.

Ciekawemi drogami chodzi zbiorowa psychika. Zeszłego roku, pod wpływem nawoływań prasy ogół wstrzymał się przez pewien czas od zakupów towarów, doprowadzając do rozpaczy paskarzy.

W ostatnich czasach natomiast masy rzuciły się gorączkowo do zakupów, ceniąc towar wyżej, niż gotówkę w trzosie.

Głupie to wyrachowanie mafia paskarska umie wykorzystać; to też ceny obecne są ponad 600 prc. wyższe, jak przed rokiem.

Paskujący są zawsze i wszedzie solidarni. Paskarz manufakturowy popiera paskujące przekupki na placach targ. Komisye zwalczające paskarstwo, które urzędują codziennie w liczbie 6-ciu po placach targowych, wskutek tego mają bardzo utrudnione zadanie. Różni opiekunowie paskarzy starają się intenzywnie, by lichwa żywnościowa kwitła w najlepsze.

Chodzą słuchy, że i Magistrat nie tęgo współdziała w tępieniu lichwy. Wszystkie doniesienia na paskarzy zalegają w biurku referenta Magistratu — nie załatwione.

Jedna z handlarek nabiału, jak twierdzi, za poradą pewnego referenta ukryła masło, bo za parę dni rzekomo ma być taryfa na masło podniesiona.

Pod dozorem komisyi sprzedawano ryby na placu Zbożowym, po 220 mk. za 1 kg. Restauracye jednak płacą za te same ryby po 500 mk. za 1 kg., świadomie popierając paskarstwo.

Podobnie postępują i masarze. Wielu z nich pozamykało swe sklepy, a towar sprzedają hurtownie do restauracyi po cenach paskarskich.

Tanie mięso we Lwowie.

Wczoraj rozpoczęto sprzedawać mięso nadesłane dla miasta przez Intendanturę VI. armii, które w ilości 10.000 kg. (1 wagon) nadeszło do rzeźni. Mięso to sprzedawano po wszystkich sklepach miejskich, oraz sprzedawał je pewien rzeźnik na pl. św. Teodora. Należałoby, by nad ławą, była wywieszona odpowiednia tablica, bo łatwo tu o nadużycie. Cena mięsa tego, cielęcego i wołowego wynosi 100 mk. za 1 kilogram.

Niewiadomo z jakiej przyczyny, cenę tak wysoką „wykalkulowano", tembardziej, że zrazu podawano cenę jego od 70 do 90 mk. za 1 kg.

Zwracamy uwagę gen. delegata dra Gałeckiego, na zamierzoną podwyżkę taryfy we Lwowie, oraz na tak wysoką cenę tego mięsa, które powinno być bezwarunkowo tańsze, by skutecznie działać na zniżkę cen jego.

W myśl rozporządzenia ministeryalnego, ceny obecnie powinny być zniżane, lecz nie podwyższane, jak to proponują paskarze i ich opiekunowie.

—•••—

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

O paskarstwie.

Mówimy dużo o lichwie i paskarstwie, tworzymy komisye i urzędy dla ich zwalczania, obwiniamy rozmaitych ludzi, to znowu ich uniewinniamy, lub przemilczamy zbrodnicze występki, jednem słowem, probujemy wszelkich środków, a tymczasem paskarstwo i wyzysk kwitną w dalszym ciągu i do istniejących swych gałęzi dołączają nowe kiełki i pączki. Teraz naprawdę trudno byłoby znaleść jakiś przedmiot, któryby nie wchodziłby w sferę paskarskich spekulacyi. Ogrom rozgałęzienia sieci paskarskich jest już tak skomplikowany i zagmatwany, że niepodobna znaleść punktu wyjścia z labiryntu tej dziwnej budowy i zwykłymi środkami absolutnie go nie znajdziemy.

Chcąc usunąć tę zgniliznę, zatruwającą organizm, musimy zastanowić się, na jakiem tle powstało paskarstwo, jaka jest jego przyczyna, bo przecież paskarstwo, lichwa i t. d. są tylko objawami, a raczej skutkami pewnych przyczyn. Jeżeli chcemy pozbyć się dokuczliwych nagniotków, to przedewszystkiem pozbywamy się ciasnego obuwia, przez co usuwamy przyczynę naszej dolegliwości, a nagniotki same ustąpią. Przyczyną paskarstwa jest panujący system kapitalistyczny, który zakorzenił się od wieków we wszystkich warstwach społeczeństwa bez względu na to, czy ktoś jest bogaty, czy ubogi. Gdybyśmy na miejsce obecnych paskarzy postawili ludzi ubogich i pozostawili im możność „paskowania", to z pewnością nie omieszkaliby skorzystać ze sposobności. Dzieje się to dlatego, ponieważ w dotychczasowych warunkach zdobycie majątku daje zapewnienie wygodnej egzystencyi, czyli innemi słowy: majątkowi dana jest moc i siła, która działa pociągająco do tego stopnia, że człowiek w pogoni za majątkiem gotów jest nietylko „paskować", ale nawet popełnić zbrodnię. Zgubne działanie systemu kapitalistycznego tkwi właśnie w tem, że wywołuje u każdego człowieka nieprzepartą i w dotychczasowych warunkach nawet usprawiedliwioną chęć posiadania, gdyż im więcej posiadamy, tem bardziej stajemy się niezależnymi.

Gromadzenie majątku przez jednych ludzi powoduje ubożenie drugich, którzy chcąc uniknąć całkowitej nędzy, muszą wszelkiemi siłami starać się o zabezpieczenie swego bytu. Więc przepracowują się nadmiernie, inni, marząc o majątku, szukają szczęścia w rozmaitych źródłach. Wystarczy wspomnieć choćby o loteryi, o tych tłumach biednych ludzi, zalegających kollektury i wyczekujących w najwyższem napięciu wyniku losowania. A gra hazardowa w karty, w rulety i t. p., czyniąca jednych bogaczami — drugich nędzarzami, fałszowanie testamentów, weksli, podrabianie pieniędzy, kradzieże, rabunki, morderstwa i inne plagi czyż nie są objawem chęci posiadania, wynikającej z systemu kapitalistycznego? Co tutaj pomogą aresztv, wyroki, kary? Tą drogą nie usuniemy zła, chociażbyśmy nawet stosowali tortury na paskarzy i im podobnych opryszków.

Trzeba usunąć **przyczynę**, t. j. trzeba zwalić system kapitalistyczny, odebrać majątkowi jego dotychczasową siłę, jego walory, a wówczas zniknie wszelki wyzysk i pogoń za majątkiem. Jak to uczynić? Uniemożliwić gromadzenie majątku i urządzić państwo w ten sposób, by każdy obywatel miał byt zabezpieczony, będąc równocześnie przekonany, że jego dzieci, nie posiadające kapitału, również żyć będą w dostatku ze swej własnej pracy, przez nikogo nie wyzyskiwanej.

Doprawdy trudno wytłumaczyć sobie, jak mogą ludzie XX wieku ulegać kapitalizmowi, a co gorsza bronić go mimo przeświadczenia, że jest on sprawcą wszystkiego złego, sprawcą całej niedoli ludzkiej na ziemi!

Wszelkie usiłowania, podjęte w kierunku tępienia paskarstwa i różnego rodzaju lichwy są tylko walką ze skutkami, nie zaś z przyczynami złego, dlatego nie przyniosą pożądanych owoców. Pod tym względem szkoda wszelkich złudzeń! **Walmy w kapitał**, zaczynając robotę od **konfiskaty majątków, powstałych ze spekulacyi** i zabraniając gromadzenia majątku.

Zwolennicy kapitalizmu twierdzą, że nadzieja zysków jest sprężyną inicyatywy, postępu i t. p. i że w razie obalenia tego systemu nastąpi zastój w produkcyi, w ruchu wymiennym i w postępie wogóle. Nie dajmy się zastraszyć temi bredniami, gdyż produkcya wynika z potrzeby, zaś postęp idzie równolegle i równocześnie z naturalnym rozwojem ludzkości, budzi się inicyatywa i twórczość bez naszej woli, a tem bardziej bez względu na taki nędzny wymysł ludzki, jakim jest kapitał. Geniusze, twórcy, wynalazcy, literaci, uczeni, nigdy nie byli milionerami z powodu swych odkryć i talentów; przeciwnie, często ginęli w nędzy. **(wug.)**

Niem. socyaliści o pokoju polsko-rosyjskim.

Jak wiadomo, rozeszła się była niedawno pogłoska, że pokoj między Polską a bolszewią został już zawarty. Z okazyi tej wiadomości „Freiheit", dziennik niezawisłych socyalistów niemieckich, przyjmując jej autentyczność, pisała:

Trudno teraz wydać sąd definitywny o tym pokoju Jakkolwiekby jednak wypadł ten sad co do szczegółów, to należy jednak przyznać, że pokój między Rosyą a Polską stanowiłby ważny krok na drodze do konsolidacyi stosunków na wschodzie i do odbudowy zniszczonego gospodarstwa Rosyi sowieckiej. Ze wszystkiego tego, co doszło nas o pertraktacyach polsko - rosyjskich, należy przyjąć, że Polska osiągnęła obok wybitnych koncesyi terytoryalnych, cały szereg korzyści gospodarczych. Polska nietylko wysuwa swoje granice wschodnie znacznie na wschód poza linię Curzona, zyskując w ten sposób szereg terytoryów z ludnością białoruską i litewską, ale otrzymuje także dość znaczną sumę w złocie, oraz koncesye gospodarcze i dostawy. Ofiary, które poniesie Rosya sowiecka po swej klęsce militarnej ostatniej jesieni, są duże. Jednakże mimo naporu mniejszości, pragnącej wojny, rząd sowietów zdecydował się na te ofiary, by wreszcie położyć koniec stanowi wojennemu na froncie zachodnim, podjąć nanowo stosunki gospodarcze z mocarstwami zachodniemi i przystąpić do pracy odbudowy przemysłu i rolnictwa.

Mimo korzystnego charakteru układów pokojowych, zdawało się dotychczas ciągle wątpliwem, czy rząd polski zaniecha swoich ustawicznych kruczków i gotowym się okaże do pokoju. Do ostatniej chwili widoczne były usiłowania w kołach rzadowych, by zawarcie pokoju odwlec, aby ewentualnie, oparłszy się na Francyi i w związku z białogwardzistami rosyjskimi, oraz z węgiersko - rumuńskimi kontrrewolucyonistami rozpocząć z wiosną nową kampanię przeciw bolszewikom. Ale planu tego musiało się zaniechać, bo, o ile się zdaje, dano marszałkowi Piłsudskiemu podczas odwiedzin jego w Paryżu do zrozumienia, że Francya nie da się wciągnąć do nowej awantury na wschodzie. Uznanie też w ostatnich czasach państw bałtyckich każe wnosić, że Francya podporządkowała się poglądowi angielskiemu w sprawie granicznych krajów porosyjskich, co w konsekwencyi musi pociągnąć za sobą zwrot w polityce francuskiej.

Gdyby potwierdzić się miała wiadomość co do zawarcia pokoju, to musiałyby skutki jego odbić się także na kwestyi reparacyjnej i na sprawie plebiscytowej, wogóle G. Śląska, ale o tem sąd będzie można wydać dopiero, gdy będziemy mieli dokładniejsze wiadomości.

Z domeny hr. Skarbka.

RUDKI, 21. lutego.

Dnia 20 bm. odbył się w Rudkach wiec zwołany przez P. S. L., który mimo, że Rudki były od laty domeną endecką, w której królował sam mesyasz hr. Skarbek, wypadł dzięki harmonijnej współpracy tutejszej klasy robotniczej, ludności mieszczańskiej i wiejskiej wprost imponująco.

Mimo szerokiej agitacyi kontr-wiecowej, prowadzonej, przez tutejszych menerów endeckich od tygodnia w miejscowych dwuch szynkach, sala „Sokoła" nie mogła pomieścić tutejszej ludności oraz ludności wiejskiej, przybyłej w wielkiej ilości.

Ciężkie zarzuty podnoszone przez mowców, były skierowane przeciwko miejscowym szkodnikom, którzy przez wzięcie steru w swoje łapy, na każdym kroku gnębią biedną ludność, skutkiem wojny wyniszczoną.

Charakterystycznem jest, że o tych wszystkich łajdactwach pisał kilkakrotnie jeszcze przed rokiem „Dziennik Ludowy" i mimo wniesionych memoryałów do gen. del. p. Gałeckiego, podpisanych przez ogoł, zawsze ta zbrodnicza szajka, z małemi wyjątkami, zdołała jakoś wykręcić się z pod ręki sprawiedliwości, dzięki jak się zdaje „wpływom" hr. Skarbka, który uważał ten powiat za swój folwark i starał się, by wszystkie bez wyjątku stanowiska w tutejszych urzędach obsadzać przez samych endeków, zaś ludzie o odmiennej ideologii usuwano dyscyplinarnie natychmiast.

Tak działo się dotychczas, a że wiatr odwrócił się w przeciwną stronę, więc jest nadzieja, że atmosfera się obecnie oczyści, do czego znajdą się ludzie, którzy z pola walki bezwarunkowo nie ustąpią.

Po wygłoszeniu referatów i przemówieniach przedstawicieli klasy robotniczej, uchwalono jednogłośnie rezolucyę, między innemi domagającą się od Rządu, wydalenia z Rudek pp. Nawojewskiego sekr. starostwa i Jaklińskiego, kierownika Ekspozytury Odbudowy Osiedli, oraz **uchwalono jednogłośnie, przy hucznych brawach votum nieufności hr. Skarbkowi, za szkodliwą działalność dla tutejszego powiatu, oraz że głosował przeciwko reformie agrarnej i za senatem.**

Gdy się zważy, że rezolucya przeszła przy szczelnie zapełnionej sali, wówczas nabierze się przekonania, że endecy w tutejszym powiecie wraz z hr. Skarbkiem na czele nie mają co robić, zaś że ludność potrafi się uwolnić od sprowadzonych ze wszystkich stron okazów, o tem wkrótce się przekonają.

Oczywistą, że nie obeszło się bez prowokacyi tutejszych endeków i ich posiepaków, ale dana im nauczka przez tutejszą ludność odejmie im na dłuższy czas ochotę do dalszej prowokacyi, gdyż tak pp. Lachol, Dr. Pendiuk, Okoński, Pendiukowa, Kulik, Beniowski(a), Guzik, Kaszycka, Rozumiłowicz, Penkiewicz, Wł. Kog... i inni, zapamiętają, że ciężka ale czysta ręka robotnika a i chłopa, ma swój walor i w przyszłości zagrodzi im drogę do ucieczki przez okna i innemi otworami tak, jak to miało obecnie miejsce.

Tak działo się w Rudkach dnia 20 lutego 1921 roku, gdzie przy akompaniamencie lasek i kijów czyszczono atmosferę zatęchłą robotą endecką, zaś wiec po odśpiewaniu Roty i Cześć wam panowie, zakończono.

Dyrektor, kucharz i organista.

Borysław, w lutym.

W pierwszej korespondencyi pod powyższym tytułem zarzuciliśmy Knauerowi, że szkołą wcale się nie zajmuje. Że nie jest to gołosłownem twierdzeniem, świadczą następujące fakta, które mogą być stwierdzone przez licznych świadków.

I tak: Mimo, że Kn. ani razu jeszcze nie zapomniał wziąć na pierwszego pensyi, to zapomniał zupełnie o tem, że ma w szkole uczyć, i od kilku lat nie uczy wcale tych przedmiotów, do których jest obowiązany, t. j. rachunków, fizyki i historyi naturalnej. Jak ważne są te przedmioty dla młodzieży, która ma pracować w naszym przemyśle, nie potrzebuję pisać. Jakie straty przez to wynikają dla młodzieży, wie ona o tem tylko jedna.

Są tacy, którzy ukończyli szóstą klasę, a w klasach niższych nie uczyli się ani fizyki, ani historyi nat., ani rachunków, a jednak na świadectwach z klasy 5-tej lub 6-tej mają dobre noty. Z czego ich Knauer klasyfikował? Czyż to nie są proste kpiny z nauki? Co będzie z naszą oświatą, jeżeli takich Knauerów będzie więcej?

W szkole, w której Knauer jest kierownikiem, pracuje około 20 sił nauczycielskich. Są to przeważnie młode siły, które potrzebują — zwłaszcza w początkach — rady i pouczeń w zakresie nauczania i prowadzenia młodzieży. Kn. o tem wcale nie myśli. Na hospitacye nie chodzi z zasady, zaś konferencye należą do rzadkości. Na co mu tego? Wszak wie, że z tego nikt jeszcze majątku nie zrobił. (O mąko amerykańska!)...

Za to tam, gdzie chodzi o jego kieszeń, jest pilnym i zapobiegliwym.

Za egzamina prywatne nałożył samowolnie taksę 150 mk., przytem nie kładzie tamy dobroczynności...

Od szeregu lat pobiera wpisowe z przeznaczeniem na zakupno książek i przyborów naukowych dla ubogiej dziatwy. Ale pieniądze na ten cel zebrane, toną stale w bezdennej kieszeni i nietylko tą drogą pomnaża K. swoje dochody. Ma on spryt i tysiące pomysłów. I tak n. p. jeszcze za czasów austryackich zebrał od dzieci pieniądze na książki, a biedna dziatwa w swej naiwności jeszcze do dziś czeka na te książki.

Zajmując się innemi sprawami, wyjeżdża p. K. po kilka razy miesięcznie do Lwowa lub Krakowa, a czyni to samowolnie, nie prosząc nigdy swych władz o urlop. Kiedy chce, wyjedzie, kiedy podoba mu się, powróci — a w szkole niech się dzieje, co chce.

Wakacye trwają wszędzie najwyżej dwa miesiące. W jego szkole aż 5 miesięcy. Naukę rozpoczął dopiero w grudniu. Jeżdżąc, nie miał czasu postarać się, by w szkole zrobiono po odejściu wojska porządek. I dziwnem jest, że rodzice tak obojętnie patrzyli, jak ich dzieci wałęsają się po ulicach i marnują czas, zamiast iść do szkoły. Wymówki tu żadnej być nie może, bo gdy za austryackich czasów szkoła w Wolance była zamienioną na szpital, to dziatwa z Wolanki i Tustanowic chodziła po parę kilometrów do szkoły w Borysławiu, korzystając z wolnych sal w godzinach popołudniowych. —

Czyż nie możnaby było tego zastosować i skorzystać z popołudniowych godzin wolnych w szkole żeńskiej, która graniczy z męską? Ale na to trzeba mieć dobre chęci, których zbywa Knauerowi.

Kończę, by nie znudzić czytelników, bo to są nudne historye! Za to będą o wiele więcej zajmujące o mące i flaneli amerykańskiej.

Ale o tem później.

Do wiadomości szerszego ogółu kolejarzy.

Dnia 12 stycznia br. Zw. okr. Współ. Stow. prac. kol. dyrekcyi lwowskiej przydzielił konsumowi „Oszczędność" w Drohobyczu cukier, mąkę, pęcak, kaszę oraz towary tekstylne do rozdziału między pracowników i ich rodziny.

Dnia 13 stycznia br. jak stwierdzili świadkowie inż. Waligórski z wozu z towarami zabrał cukier, pęcak itd. oświadczając że ma za sobą naradę p. Wiktora i innych panów i że się nikogo nie boi.

Stwierdzić trzeba, że inż. Waligórski chodzi sobie po Drohobyczu zupełnie spokojnie, władze kolejowe są wobec tego czynu zupełnie obojętne.

Prokuratorya Państwa w Drohobyczu również nic nie wie o włamaniu się inż. Waligórskiego do wozu i zabraniu cudzego towaru. Nie chce o tem wiedzieć żandarmerya i nie robi żadnego doniesienia.

Gdyby coś podobnego popełnił robotnik, natychmiast skutego wleczonoby go z kaźni do kaźni. Dla p. inż. W. nie ma ustawy, niema wymiaru sprawiedliwości. Byliśmy cierpliwi dotąd sądząc, że przecież wymiar sprawiedliwości ze strony prokuratoryi Państwa w Drohobyczu nastąpi, lecz oczekiwanie zawodzi. To też wzywamy Prokuratoryę Państwa w Drohobyczu azeby za tosowała ustawę do inż. Waligórskiego tak, jak ją stosuje do robotników a władzom kolejowym składamy gratulacye za szczególne względy dla p. Wiktora, przestrzegając równocześnie: Siejcie panowie wiatr!

Odszkodowania niemieckie.

PARYŻ. E. E. Matin podaje wiadomość z Londynu, według której poszczególne państwa domagają się następujących odszkodowań od Niemiec:

Francya — 218 miliardów 542 miliony fr. w walucie papierowej,

Anglia — 2.502,524.000 funtów szt. oraz 7,587,832.086 franków.

Włochy — 33 miliardy lirów, 37 milionów franków i 128 milionów funtów szt.

Polska — 23 miliardów fr. w złocie.

Rumunia — 31 miliardów fr. w złocie.

Brazylia — taksuje szkody poniesione we flocie na 1,139 tys. f szterl.

Belgia — 32 miliardy franków belg. i 1 i pół miliarda fr. francuskich.

Portugalia, Czechosłowacya i Japonia przedstawiają żądania odszkodowań w ogólnej sumie około 5 miliardów franków w złocie.

Różne.

METODYŚCI AMERYKAŃSCY W POLSCE. Amerykański związek metodystów kupił pod Warszawą zakład Klarysew i urządził tam z nad zwyczajnym nakładem środków duży zakład wychowawczy. We wschodniej Galicyi metodyści werbują chłopców polskich w wieku 10—12 lat, zaopatrują ich we wszystko i wywożą do Klarysewa. Rodzice dają zobowiązanie że się nie upomną o dziecko do lat 23. Widzenia dzieci z rodzicami są bardzo ograniczone. Dzieci po wstępnem kształceniu w Klarysewie mają być wysyłane do Ameryki, skąd wrócą do Polski, jako wyrobieni działacze spoleczni.

Kronika prowincyonalna.

Walne Zgromadzenie P. P. S. Dnia 13. lutego odbyło się Walne Zgromadzenie P. P. S. w Drohobyczu.

Zebranie zagaił prezes tow. **Wolf**, podając do wiadomości obecnym porządek obrad. Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, które odbyło 21 marca 1920 zdawał sprawozdanie z działalności Rady robotniczej sekretarz partyi tow. **Melnarowicz**, które w zarysie przedstawia się następująco: Rada Robotnicza P. P. S. odbyła w okresie sprawozdawczym 28 posiedzeń, na których poruszano sprawy polityczne, ekonomiczne i t. p. jednem słowem tu koncentrowało się życie klasy robotniczej Publicznych Zgromadzeń odbyto 4, na których wygłoszono następujące referaty: Obecna sytuacya polityczna, Rząd robotniczo-włościański, Konstytucyą a Sejm i Znaczenie Górnego Śląska dla Polski.

Imponująco święcono dzień 1. maja 1920. W manifestacyi wzięło udział około 6.000 ludzi. Praca zamarła w całym mieście.

Kupiono realność na „Dom Robotniczy" za kwotę 225.000 Mp.

Prowadzono akcyę przeciw obecnemu, wyłącznie endeckiemu zarządowi gminy, którą to sprawę doprowadzono do względnego zakończenia przez stworzenie zarządu z czterech kół, z których jedno otrzymali reprezentanci P. P. S. W ostatniej jednak chwili doniesiono nam, że starosta, chcąc się najprawdopodobniej przypodobać tut. endecyi, zamianował wiceprezesem obecnego prezesa Magistratu p. Balickiego, przeciw któremu głównie była prowadzona akcya naszej partyi i ogółu mieszkańców, z powodu jego nieudolności w rządzeniu miastem.

Rada Robotnicza wniosła jednak protest w tej sprawie do Namiestnictwa na ręce delegata rządu p. Gałeckiego, w którym uzależniła udział P. P. S. w zarządzie miasta od usunięcia p. Balickiego od stanowiska wiceprezesa, wychodząc ze słusznego założenia, że reprezentanci P. P. S. mogą wejść do Zarządu gminy tylko wtedy, gdy skład tegoż da pewną gwarancyę uzdrowienia panujących stosunków w tut. mieście.

Tymczasem Rada Robotnicza zajęła stanowisko wyczekujące. Liczba członków, płacących regularnie podatek partyjny wynosi 645, która to liczba stale wzrasta.

Sprawozdanie kasowe zdawał tow. Kolarz. Przychód wynosił 28.665'71 Mp. — rozchód 20.819'39 Mp. Saldo na rok następny wynosi więc 7.846'42 Mp.

Na wniosek tow. Szlampa uchwalono ustępującej Radzie Robotniczej votum zaufania.

Przystąpiono do wyboru nowej Rady, której skład przedstawia się następująco: tow. Wolf Jan przewodniczący, Denasiewicz Paweł zast. Melnarowicz Mateusz sekretarz, Szlamp Władysław zast. Kolarz Franciszek skarbnik, Szopian Karol zast. Członkowie Rady T. t. Wojtowiczowa Zofia, Dr. Seidl Wacław, Starościak Piotr, Maksymik Michał, Gałuszka Antoni, Jasiński Władysław, Niemczyk Benedykt, Melnarowiczowa Walerya, Stefański Michał, Basecki Karol, Hołyś Józef, Moszora Mikołaj i Gontkiewicz Leon.

Po przemówieniu sekretarza obwodowego tow. Skalaka, który zachęcał do dalszej pracy i solidarności — zakończono Zgromadzenie odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Ograniczenie imigracyi do Ameryki.

WASZYNGTON. Pat. 23 lut. Senat przyjął znaczną większością głosów ustawę o ograniczeniu imigracyi.

Weygand — honorowym obywatelem Warszawy.

PARYŻ, 24 lutego (E. E.). Minister Sapieha wręczył jen. Weygand dyplom obywatela honorowego miasta Warszawy.

Żydzi warszawscy na plebiscyt.

WARSZAWA, 24 lutego (Pat.). Warszawska gmina starozakonnych wydała odezwę do swoich współwyznawców, w której nawołuje do składania hojnych ofiar na rzecz plebiscytu górnośląskiego.

ZĘBY NA RATY każdemu płacącemu

tytuł. zadatku **500** Mk.
„ raty tygod. **70** „

wykonuje precyzyjnie i szybko **ZAKŁAD DENTYSTYCZNY, ul. Akademicka l. 10.**
Zakład do 7-mej wieczór, w niedzielę od 10–12-tej otwarty.

OGŁOSZENIA.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 72—26

Buchaltera bilansistę, korespondenta poszukuje przedsiębiorstwo handlowe we Lwowie. Zgłoszenia przyjmuje z odpisami świadectw w biurze dzienników St. Sokołowski i Ska pod Nr. 77.

Ważne dla P. T. Kupców
Branży sukiennej i towarów bławatnych.

„WAWEL“
spedycyjno-transportowa i handlowa Spółka akcyjna
PL. MARYACKI 9.

Oddział we Lwowie utrzymuje stały ruch za pośrednictwem znanej firmy „Nowak i Niemczyk“ między Bielskiem centrum przemysłu sukiennego a Lwowem i uskutecznia transport i ekspedycyę tak zbiorowych jak i całowagonowych przesyłek w przeciągu 3–4 dni pod osłoną specyalnych konwojentów. — — — — —

Panna poszukuje z komf. umeblowanego pokoju przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia do administracyi pod „Pokój“. 38—

Poszukuję dla nowej fabryki ceramicznej we wsch. Małopolsce zdolnego kierownika również majstrów kaflarzy garncarzy i dla robót artystycznych. Zgłoszenia i oferty z odpisami świadectw i żądaniami przyjmuje Inż. D. Ihnatowicz Lwów ul. Anczewskich 6. 28—1

Pierwsza lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna Maryi Zduńczyk i Jana Gawrońskiego, Lwów, Króla Leszczyńskiego 9. — przystanek tramwajów K-D i Ł-D koło kościoła św. Elżbiety — przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i chemicznego czyszczenia. 44—14

Musztardę francuską
sprzedaje na wagę
SKULSKI, ul. Sapiehy 31.
Dla Pp. Kupców odpowiedni opust. 2016—5

Dziewcząt do mycia flaszek poszukuje Max Wixel i Syn, we Lwowie, Krakowska 14.

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

poleca się
Szan. Towarzyszom oraz bibliotekom robotniczym.

„Kalendarz Ludowy“ na rok 1921 broszur.	40 M. — f.
Kalendarz książkowy robotniczy na r. 1921	40 „ — „
O Bauer: „Bolszewizm a socyalna demokracya“	100 „ — „
A. Ćwikowskiego: „Pod łuną“ powieść z r. 1918	100 „ — „
Czapińskiego i Niedziałkowskiego „U źródeł bolszewizmu“	25 „ — „
W Raort: Wesołe impertynencye — satyry i humoreski.	100 „ — „
Dr. A. Próchnik: „Demokracya Kościuszkowska“	70 „ — „
Feliks Hollaender: „Jezus i Judasz“, powieść	70 „ — „
I. Conrad Korzeniowski: „Prowokator“, powieść ilustrowana	70 „ — „
W. Raort: „Śmieszne historye“, satyry i humoreski	50 „ — „
A. Chmurny: „Ciernie Śląskie“	20 „ — „
I. Daszyński: „Z burzliwej doby“, mowy sejm.	10 „ — „
Ignacego Daszyńskiego: „Precz z reakcyą“ ostatnia mowa sejmowa	20 „ — „
Inż. E. Libański: „Quo vadis Polsko“, głos na czasie	10 „ — „
K. Kautsky: „Socyalizacya a Rady Robotnicze“	10 „ — „
J. Grünwald: „Rady fabryczne i Związki zawodowe“	10 „ — „
F. Engels: „Zasady komunizmu“	10 „ — „
Wojciech Bociański: „Liga Masońska w Polsce“	5 „ — „
„Z dziejów Pracy Socyalistycznej“	5 „ — „
„Ustawa o ochronie lokatorów“ z objaśnieniami	10 „ — „
„Ustawa o Kasach Chorych“	5 „ — „

DO NABYCIA
w Ludowem Spółdzielczem Tow. Wydawniczem
Lwów, Sykstuska 21.

ŚWIATOWEJ SŁAWY

AIDA

Tutki i bibułki przedwojennej jakości prawdziwe tylko z wodnym znakiem na bibułce „Szabelka“.

PIECZĘCIE MONOGRAMY TABLICE



Wykonuje najtaniej bopracownia na I. piętrze.
RYTOWNIK
D. WEISS
LWÓW
Sykstuska 13.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie.

PŁUGI
BRONY
KULTYWATORY
MŁOCARNIE
WIALNIE
SIECZKARNIE

PION
PRZEDSIĘBIORSTWO techniczno-handlowe WE LWOWIE
Zamarstynów—Lwowska 48

Dostawa natychmiast ze składów.

KINOLUX :: Pasaż Mikolascha. :: Zmiana programu dwa razy w tygod.: we wtorki i piątki

Od dziś i w dnie następne

Krwiożerczy pies

Tosca Meksykańska
DRAMAT KRYMINALNY w 5 AKT.

HERBATY chińskie i angielskie ze świeżego zbioru w najprzedniejszych gatunkach
poleca 1404
HANDEL HERBATY i KAWY
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Rutowskiego 8.

Nowość! Atrament w pastylkach
poleca **L. Hoszowski**
LWÓW, UL. AKADEMICKA L. 3.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.